

# Tercet Egzotyczny, La paloma

Jak śpiew desperados szumi zachodni wiatr,  
Na morze spoglądam spoza żelaznych krat.  
Gdzieś tam, gdzie się kończy sinobłękitna dal,  
Jest moja hacjenda w cieniu zielonych palm.

Nad twoim domem gołąb zatoczy koło,  
Dzieci zakrzykną „Mamo, przyleciał gołąb”.  
To mój posłaniec, gołąb z kamiennej wyspy,  
Przyjmij go dobrze, sypnij pszenicy czystej.

Fale biją o brzeg, morze huczy jak dzwon,  
Gdzieś w pampasach daleko, daleko bije kopytem koń.  
Fale biją o brzeg, morze huczy jak dzwon.  
Gdzieś w pampasach daleko, daleko bije kopytem koń.

Dziś znów śniły mi się żagle skłębionych chmur  
I wolne przestrzenie białych pod śniegiem gór.  
Dziś znów przez La Platę konie płynęły wpław,  
Ich stada brodziły w kępach wysokich traw.

Tu nad skałami kondor zatacza koło,  
Do twego okna biały przyfrunie gołąb.  
On ci przyniesie moje więzienne listy,  
Zapłać mu za to złotem pszenicy czystej.

Fale biją o brzeg, morze huczy jak dzwon,  
Gdzieś w pampasach daleko, daleko bije kopytem koń.  
Fale biją o brzeg, morze huczy jak dzwon.  
Gdzieś w pampasach daleko, daleko bije kopytem koń.

Bije kopytem, bije kopytem koń.